

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-włściański! Niech żyje Socjalizm!

### Warunki prenumeraty:

W Warszawie miesięcznie Mk. 6.—  
Na prowincji " " 7.50

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 pp.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Telefon Redakcji 17-670, Admin. 120-13.

### Ceny ogłoszeń

Za wiersz petitowy lub jego miejsce Mk. 1.20  
Za ogłoszenie drobne 5 fen. za wyraz.  
Za zmianę adresu pobiera się 50 fenigów.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 30 fen.

Adminstr. czynna od godz. 10 do 5-ej p.p. bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte w redakcji, po zamknięciu admin., o 10% drożej.

## Przemówienie p. posła tow. Barlickiego w debacie nad polityką rządową.

(Dokończenie).

### Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Zdawaloby się, że w tych warunkach niesłychanie ciężkich Ministerjum spraw wewnętrznych, kierując się przedewszystkiem taktem i zrozumieniem sytuacji może wiele dopomóc krajowi. Niestety. W ministerjum tem naogół spostrzegamy szczególne zjawisko. usuwa się ludzi pewnych kategorii i zastępuje się ich systematycznie ludźmi specyficznego reakcyjnego stempla na wszystkich stanowiskach. Następnie w Ministerjum tem uderza nas rozluźnienie, brak zorganizowania wewnętrznie, każdy z panów komisarzy może uprawiać politykę taką jaką się mu podoba, może improwizować politykę, ba niedawno byliśmy świadkami wypadku, kiedy pan komisarz będzinowski nie zechciał się podporządkować wyraźnemu nakazowi centrali. Pan Minister spraw wewnętrznych powiedział: „Masz uwolnić więźniów”, a pan Pękosławski odpowiedział: „Ja ich teraz nie uwolnię, takie jest moje zdanie i minister nie może mnie do tego zmusić”. Taki stan grozi anarchją, taki stan w tym ogólnym przykrym i smutnym położeniu gdy nie posiadamy wyraźnie sprecyzowanego prawa, stan samowoli komisarzy w poszczególnych powiatach grozi poważnie obywatelom. Obywatel nigdy nie wie czy wolno mu urządzać odczyty, czy odczytów nie wolno urządzać; czy wolno mu zebrać się na zgromadzenia czy nie wolno — wszystko to zależy od widzimisię panów komisarzy, i panowie komisarze pod tym względem są bardzo surowi i ścisli i zazwyczaj tamują swobodny rozwój życia obywateli.

Co się tyczy stosunku panów komisarzy do inspektorów pracy, to tych panowie komisarze najstaranniej starają się wykluczyć, wykluczyć poprostu; odsuwać od spraw, które naturalnym sposobem należą do inspektorów pracy, nie okazując im żadnej pomocy. Nie dziwnego, że wobec tego otrzymuje się ogólny efekt jakiejś dziwnej stronniczości Ministerjum spraw wewnętrznych. Jeśli wybuchnie gdziekolwiek zatarg i nieporozumienie pomiędzy dajmy na to służbą folwarczną a panem dziedzicem, rząd chętnie staje po stronie pana dziedzica, rzadko kiedy — ja osobiście przynam się, nie znam takiego wypadku — przechyla się na stronę robotnika.

To budzi ferment i ten strajk, którym zagroziła służba folwarczna był właśnie wynikiem tego dziwnego czy dziwaczego postępowania władz administracyjnych, które po bliźliwie patrzą na łamanie umów ze strony obszarników, natomiast nie tolerują jakiegokolwiek bądź żywszego poruszenia ze strony służby folwarcznej.

Gdy służba folwarczna, w sposób naturalny zupełnie zainteresowana w sprawie reformy rolnaj, zabrała przez przedstawicieli związków głos w tej sprawie to pan minister spraw wewnętrznych bezzwłocznie wydał okólnik, w którym grozi represjami związkowi za to, że ci związkowcy chcą myśleć o sprawie, która ich dzisiaj najbardziej obchodzi. A jednocześnie pan minister spraw wewnętrznych pozwala na jawne i otwarte konszachty ze strony obszarników, ażeby reformę przyjęła w Sejmie w dniu 10 lipca obalić. (Głosy: Słusznie).

Czy pan minister spraw wewnętrznych nie powinien mieć przedewszystkiem na względzie dobra i spokoju publicznego, czy postępowanie jego w tych wypadkach nie powinno być nacechowane całą ostrożnością, ażeby zdając sobie sprawę z newrozki, panującej powszechnie, wprowadzać ukójnienie i spokój a nie drażnić. Służba folwarczna wystąpiła, ażeby nareszcie zaprzestano w stosunku do niej stosowania przykrych represji i na to odpo-

wiada się ostrymi okólnikami i jeszcze większymi represjami.

Represjami kraju nie uspokojimy. Represje rozjątrzą spokój wewnętrzny i łatwo sprawić mogą, że staniemy w stanie wrzeczności, którego aikt powściągnąć nie będzie mógł.

Tak postępować nie można. Ministerjum spraw wewnętrznych powołane jest do tego, ażeby dbało o ten wewnętrzny ład i pokój i powinno robić absolutnie wszystko, aby wprowadzić owo uspokojenie a nie drażnić i jątrzyć masy. W stosunku do warstwy robotniczej postępuje się najbezwzględniej. Tu i owdzie aresztuje się przedstawicieli rad delegatów robotniczych. Znowu gdzieindziej zajmuje się lokal robotniczy i wyrzuca się robotników i instytucje robotnicze na bruk, jak to się dziś na przykład dzieje.

Przy ul. Leszno Nr. 53, mieszczą się związki zawodowe robotników, mieszczą się wprawdzie w gmachu rządowym, ale jak panowie wiecie, w Warszawie absolutnie nie można znaleźć lokalu dla pojedynczej osoby a cóż dopiero mówić o instytucji robotniczej.

Rząd najspokojniej otacza kordonem policji i chce przeprowadzić przymusową eksmisję. Ogół robotników podrażniony tym faktem grozi strajkiem powszechnym.

Gdzie jest ta polityka uspakajająca, czy nie jest to jawne podrażnienie stosunków robotniczych? Przypisuję to conajmniej jakiemś nietaktowi. Dalej nie rozumiem absolutnie tego dziwnego stosunku pana Galeckiego do Min. Spr. Wewnętrznych, co znaczy ten zupełny autonomiczny wielkorządca pan Galecki z Galicji, który jedną ustawę uznaje, innej nie uznaje. Jedno rozporządzenie uznaje za słuszne, innemu nie chce się podporządkować. Czego to dowodzi, jakiegoś niezorganizowania wewnętrznie, jakiegoś braku ładu i porządku w samym Min. Spr. Wewn. Taki stan dłużej trwać nie może jeśli nie chcemy się narażać na najprzykrejsze wewnętrzne komplikacje.

Chcę tutaj poruszyć również sprawę, która wchodzi do pewnego stopnia w zakres Ministerjum Rolnictwa. Nie będę mówił o tych brakach, które już tutaj mój przedmówca poruszył, że na przykład dużo terenów ziemi badaj że nie będzie zaoranych pod orżnię i że brak narzędzi rolniczych i t. p.

### Reforma rolna.

Idzie mi o reformę rolną, która dzisiaj jest punktem centralnym zadań Ministerjum Rolnictwa. Co się tyczy reformy rolnej, to ta z ogromną trudnością nareszcie była przeprowadzona w Sejmie 10 lipca i niewątpliwie wprowadziła w kraju pewne uspokojenie. Wyłonił się dla zrealizowania możliwie szybkiego tej reformy t. zw. Główny Urząd ziemski. Na czele Urzędu ziemskiego stoi prezes, który w sprawach swojego resortu posiada znaczenie ministra. I oto wbrew uchwalonemu punktem ustawy reformy rolnej rząd zamiast po wakacjach przyjść z gotowym projektem, według którego możnaby było przystąpić nareszcie do realizacji tej reformy, rząd w osobie pana Stefczyka zwołuje posiedzenie, zwołuje ankietę z ludzi częściowo przegodnie wedle swojego widzimisię zebranych, częściowo z przedstawicieli Sejmu i tam proponuje ustawę, która jest przekreśleniem poprostu ustawy z dnia 10 lipca.

Wydawaloby nam się, że urzędnik państwowy w pierwszym rzędzie powołany jest do obrony prawa, że urzędnikowi państwowemu przedewszystkiem nie wolno schodzić z gruntu prawnego. Nie rozumiem, co znaczy to poczynanie pana Stefczyka, co znaczy ta jego ini-

cjatywa, ta propozycja, aby przyjąć jakąś inną ustawę, która i duchem i zasadniczą tendencją wyraźnie przekreśla ustawę przyjętą przez Sejm.

Wydaje mi się, że pan zastępca prezydenta ministrów będzie miał tutaj żywą rację wdać się w tę sprawę, przyjrzeć się jej bliżej i wyjaśnić na Radzie ministrów, a Sejm ma prawo wymagać, aby i w tej sprawie dane mu było wyraźne wyjaśnienie.

Pan Wojciechowski ma rację, gdy powiada, że my wychodzimy jakby z chaosu, gdy oświadczają, że kompetencje ministrów jeszcze są splątane ze sobą i ministerja nie rozgraniczają ściśle swoich funkcji.

### Chaos.

Stan taki trwać będzie dopóty, dopóki nie będzie przyjęta Konstytucja, dopóki nie będą ściśle i prawnie określone kompetencje i prawa każdego ministerjum.

Lecz zanim się doczekamy konstytucji, zanim się doczekamy tych ustaw ściśle określających kompetencje poszczególnych władz, jesteśmy narażeni na to, że z tego chaosu nie tylko nie wychodzimy, lecz jeszcze bardziej w nim się pograżamy. I tu należy położyć wielki nacisk, aby kierownikiem gabinetu ministrów był człowiek istotnie doświadczony, istotnie znający się na rzeczy, a zwłaszcza na polityce wewnętrznej.

Taki osobisty kierownika, jego osobiste doświadczenie, jego eksperjencja w rzeczach polityki wewnętrznej, może w tym wypadku okazać pierwszorzędną usługę.

Umiejętne rozgraniczenie kompetencji jednego ministerjum od drugiego, umiejętne tak samo łączenie ministerjów dla przeprowadzenia jakiejś jednej akcji, byłoby rzeczą niesłychanie dla kraju i ogólnej sprawy pożyteczną.

Czy obecny kierownik gabinetu ministrów odpowiada tym kwalifikacjom, pozostawiam to do oceny panów.

### Wina Sejmu.

Panowie. Zająłem tu stanowisko wyłącznie krytyczne w stosunku do czynów i działalności rządu, gdy będziemy mówili o poszczególnych działach jak np. o ministerjum skarbu, o ministerjum przemysłu i handlu i t. d. to w tych poszczególnych dyskusjach będziemy składali odpowiednie wnioski. Tu pragnę tylko zaznaczyć i stwierdzić, że główne zło naszej niemocy leży w tej Izbie. Jak długo ta Izba nie może zdobyć się na zdecydowaną większość, tak długo nie będziemy mieli ładu i porządku, tak długo nie będziemy mieli mocnego rządu.

Wiem, że niektórzy z panów, niezrażeni smutną dotychczas praktyką, jeszcze i dziś marzą, aby wytworzyć jakąś większość w Sejmie. Co do mnie nie mam pod tym względem złudzeń. Wydaje mi się, że to co się nie dało uskutecznić w ciągu 8-mio miesięcznej egzystencji, nie uda się niewątpliwie i teraz uczynić, gdyż, jak panom zaznaczyłem, w Sejmie tym nietylko partie, stronnictwa i opinie publiczne się krzyżują, ale krzyżują się epoki różne i wzajemnie wykluczające się kierunki.

### Konieczność nowego Sejmu.

I sędzę, panowie, że prawdziwe uzdrowienie stosunków może nastąpić dopiero po zmianie tego Sejmu. Ten nowy Sejm wykaże, kto posiada większość i ten nowy Sejm z większości powoła prawdziwie parlamentarny Rząd który będzie w ściślejszej zależności od Sejmu, który będzie działał pod kontrolą Sejmu i nie będziemy posiadali tego dziwnego zjawiska, na które słusznie utyskiwał Pan Wojciechowski, że dziś każdy z posłów, to jest jednocześnie człowiek rządzący. Każdy z posłów wtrąca się do spraw rządowych i radby dawać takie lub inne instrukcje. Wynika to stąd, że Rząd tak zw. fakcyjny, ten absurd, ta fikcja, nie posiada dostatecznego zaufania w szerokiej warstwach ludności. Tylko taki rząd, który oprze się na najszerszych warstwach lud-













W niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 10-ej rano

## na Dynasach

odbędzie się WIEC zwołany przez

**Robotn. Wydział Apropowizacyjny**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności R. W. A.

a) apropowizacji

b) akcji bezrobotnych

2. Wolne wnioski.

**Robotnicy, stawcie się licznie!**

## Krajowy Zjazd

### Związku Zawodowego Robotników Miefachowych

odbędzie się dn. 12—13—14 b. m.

Zjazd rozpoczyna się dnia 12 października, t. j. w niedzielę o godz. 10 rano, w teatrze Powszechnym przy ul. Chłodnej Nr. 29.

Na Zjazd muszą przybyć przedstawiciele wszystkich Oddziałów z piśmiennym upoważnieniem od swoich Zarządów.

TEATR

**Czarny Kot**

Marszałkowska 125, t. 235-57

Pod dyr. art.  
K. Wroczyńskiego  
2 przedstawienia  
1 o 7-ej, 11 o 9 w.  
Kasa czyn. od 12-2 i od 5.

**Dziś po raz VIII-ty**

1. „Dziś“. 2. Świetna sposobność.  
(operetka). 3. Jak śmiać. 4. Balada  
ścisłowa. 5. Miłość na piasku. 6.  
Człowiek o trzech głowach.

B a c z n o ś ć !!!

### SOWITA NAGRODA!!!

Wracając dorozką z dworca Wiedeńskiego o 1-ej godz. w nocy w dn. 8 na 9 b. m. — zgubiłem lub wypadł

portfel — teka, zawierający różne dokumenta, akta i książkę czekową Łódzkiego Banku Kupieckiego, nie mające dla znalazcy absolutnie żadnej wartości.

Laskawy znalazca zechce za hojnym wynagrodzeniem zgłosić się do mnie. Zolotarewski, Amerpol, Galerja Luxemburga 7. — Tel. 247-54.

**Cyrk**

Warszawski przy ul. Ordynackiej  
dyrekcja St. Mroczkowski.

Dziś 8 wiecz. 8778

**EDERS** największa atrakcja tegoczesna.

Miss YVONNE ERIK, Les BORDONS, Les HARING SHORP and SHORP, M-lle PETIT i MICHEL, KOMIK francuski oryginalny TATE oraz reszta wielk. Wszczęświatowego programu.

ZDROWIE JEST SKARBEM!

słynne w całym świecie Ziota z gór Harcu

D-ra Lauera,

w opakowaniu polskim, zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie, jedyny z niezbędnych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, obstrukcję, reumatyzm, cierpienia żołądka itp., przywraca apetyt, prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, gruźlicy i cholestryny. Ładac w aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel: Józef Grossman, Chmielna 49, Tel. 262-37. 8774



Najlepsza farba do włosów

„Juvenol“ 3751

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, chatain, brun i czarny, nadając takowym cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwym a sposób użycia bardzo łatwy.

Sprzedaz w lepsz. skład. apt. i perfum.

Parfumerie d'Orient

A. Ostrowski i S-ka. Tel. 63-68.

**Prezerwatywy**

oryginalne francuskie nadeszły Hurt i detal po cenach niskich.

Wylączna  
sprzedaz

96

„Flammion“ 96

Marszałkowska 3754

Gabinet Lek.-Dentystyczny

Leczenie, plombowanie, usuwanie zębów bez bólu. Sztuczne zęby. Korony i mostki. Solna 12. 3782

**Kapelusze Wilcza 28-1 „ROMANA“**

Przyjmuje kapelusze do ubierania, wykonywa wszelkie obstarunki szybko i dokładnie po cenach przystępnych.

Wilcza 28-1.

**OGŁOSZENIA UROBNE.**

**Doktor** Henryk Kutra, były austriacki poddany wzięty do niewoli na francuskim froncie; rodz. na zropanczona, rosi jak doktora, tak i kogokolwiek, kto wie o jego losie, co się z nim dzieje, czy żyje i gdzie się znajduje. Pr. Pijarek prosi zawiadomie pod adres: North America 165 Avenue A. New York City. 3770

**Maszyny** do pisania używane, różnych systemów kupno — sprzedaż Feliks 30n, Złota 27-33. Telefon 24-01.

**Nici** włoskie oryginalne oraz krajowe, tuzin 23 mk. hurtowo 12% ustępstwa. Kantor, Wegeuko, Koszykowa 43—36, telefon 230-14.

**Magazyn** Jubilerski poleca wielki wybór zegarków, obrączki ślubne złote, pierścionki, kołczyki. Ceny niskie. Gutmacher Sinoeza 21. 3784

**Nici** gwarantowane polskie wytwórni, tuzin od 27 mk. krajowe od 15 wiedeńskie 18, szwajcarskie, newskie. Igły, szpilki, agrafki, Kółka. Guziki nitiane i płócienne Skład główny „Spółka Swojska“, Zórawia 40, telefon. 251-96. 3728

**Posadam** wyższe wykształcenie społeczne. Poszukuję popołudniowego zajęcia. Oferta „L. K.“, administracja „Robotnika“. 3763

**Pracownicy** do władz, sądowe, administracyjne i inne oferty na posady, tłumaczenia; przepisywania. Biuro „Wiedza“, prowadzona przez kand. nauk społeczno-ekonomicznych. Miodowa 7, wejście od kapucyńskiej. 3747

**Zęby** sztuczne bez podniebienia, korony, mostki, wykonanie bezbolesne. Reparaacje, przerobki zębów na poczekaniu. Dla przyjezdnych w ciągu jednego dnia. Gwarancja zapewniona. Ceny niskie. Główny Zakład Techniczno-Dentystyczny, Senatorska 23. 3737

**Zęby** sztuczne, korony, wyjmowane bezbolesne. Reparaacje, przerobki zębów na poczekaniu. Ceny niskie. Zakład dentystyczny i warda 45, rog Złotej. 2834

**Zgłoszenia** matrykuła uniwers. Henryki wywoszonny ul. Marszałkowska 6a m. 20. 3766

**Zęby** sztuczne, korony, mostki, Plombowanie, wykonanie bez bólu. Przyjezdnych zamowienia w ciągu dnia, reparaacja na poczekaniu. Ceny najniższe. Gabinet chrześcijański, Zórawia 1. 3439

Ludowe Tow. Wydawnicze we Lwowie  
ul. Sykstuska 21.

IGNACY DASZYŃSKI.

**Z BURZLIWEJ DOBY**

Mowy Sejmowe wygłoszone w czasie od października 1918 r. do sierpnia 1919 r.

Cena za egz. 8 kor.

Do nabycia w Księgarniach, Biurach dzienników, trafikach oraz w admn. „Dziennika Ludowego“ gdzie też można zamawiać większe ilości egz.